

Wąchock dn 19, XI 46n.

321. VII. a. Anyst Adam.

Chwila dla mnie najbardziej pamiętna
z czasów okupacji.

8 IX 1939 roku Niemcy wkroczyli do Polski z ogromną
nienawiścią do narodu polskiego. Pierwsze kwoki wojsk
hitlerowskich oznajmiły strach, które spowodowały poraż
Polity się domy, rabudowania ludzkie, nawet doszło do tego
że spaliły się w niektórych miejscach i wieńca. Ludzie
bali się najerdzy, a więc uciekali w pola, chowali się
w niewidzialnych miejscach. Pomiedzy Polakami znalazli
się rdzajcy, którzy sprzedawali swoich Niemcom dla dobroby
Miasteczko nasze, choć maleńkie miało międzyrdzajcy.
Nie zapomne dnia 25 XI 1943 roku kiedy mamusia wstała
rano i patny w okno. Miasteczko nasze okrajone rindam
niemiecką. Tatus rewiał się z łóżka, a że nie miał żadnej
kwyjowki postanowił jechać do pracy. Na stacji został
aresztowany. Tej nocy nocował u nas wujek. Bał się bardzo
widocznie pncerwał, że zostanie aresztowany. Korał nam
24/4... go niechwali! Jednak sypic

opnekał i wujka. Po kilkunastu minutach wpadło do domu
wterech rękawic i z listą, na której był wujek. Zabrali
419 go do miejscowego klasztoru. Babcja z mamusią rozpaczały
bardzo, Nadawno był ten plac. Posredem z mamusią
pod klasztor i patrzyliśmy w okna chcieliśmy zobaczyć
tatusia i wujka. Dopiero wieczorem tego dnia Niemcy
zaczeli wręciwo ludzi zwalniać. Tych którzy byli na liście,
wyworili do więzienia. Na naszych rozpłakanych twarzach
ukazała się radość kiedy zobaczyliśmy zwolnionego tatusia.
Niedługo jednak trwała nasza radość, bo po chwili
(ujaz) ujęliśmy wujka wraz z innymi ludźmi popychanego
na samochód. Stąd został wywieziony do więzienia, które
mieściło się w Radomiu. W więzieniu przebył wujek półtora miesiąca.
Potem dostał się do obozu koncentracyjnego Gross Rosen
z którego do tej pory nie wrócił.
Chwila ta była dla mnie najstraszniejsza
i upamiętniła się w moim życiu.

Wielki m. 20. 11. 1945 r.